

## WAŻNE TEMATY:

Podróże  
papieża 3

Światowe Dni  
Młodzieży 10

Sport w życiu  
Jana Pawła II 13

Otrzęsiny klas  
pierwszych 14

Spotkanie z  
mistrzem  
literatury 17

Wieczór z  
gwiazdami 18

Wywiad z  
ks. Piotrem  
Figurskim 16

## Dzień Papieski

(...) *Jeśli chcesz znaleźć źródło,  
Musisz iść do góry, pod prąd.  
Przedzieraj się, szukaj, nie ustę-  
puj* (Jan Paweł II)

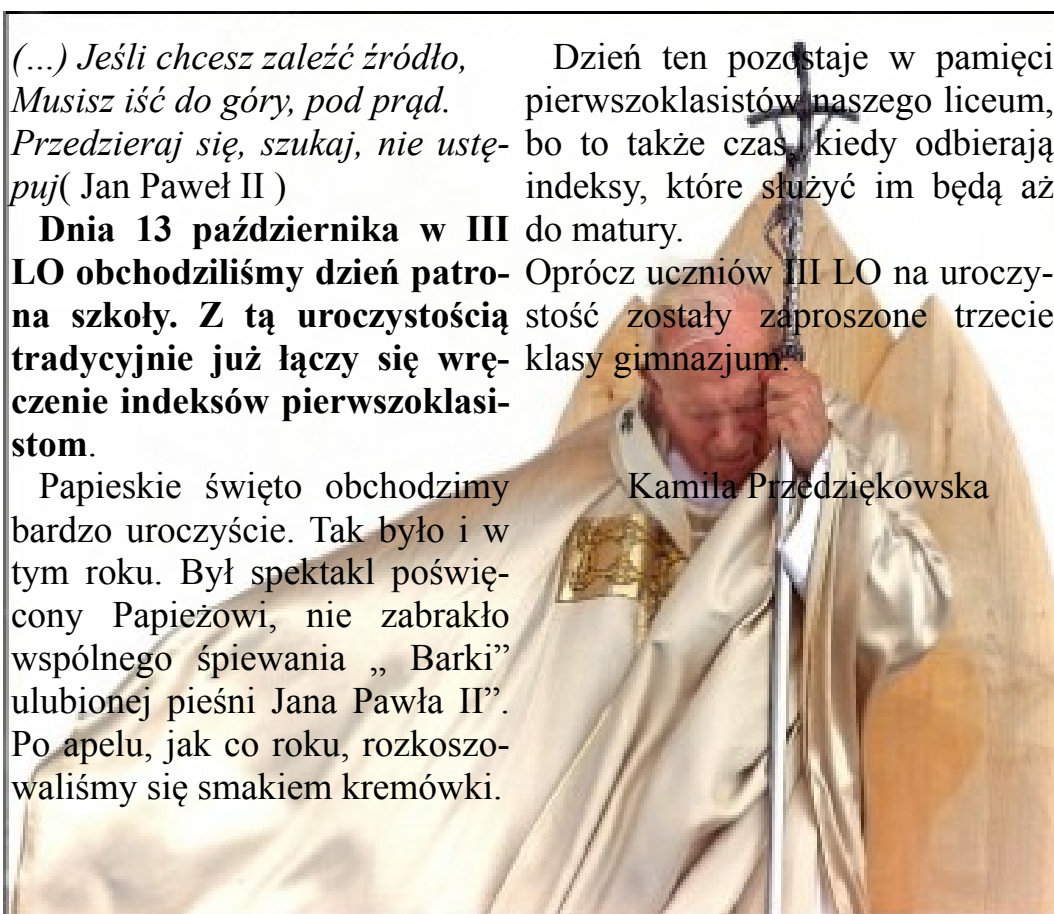
**Dnia 13 października w III LO obchodziliśmy dzień patrona szkoły. Z tą uroczystością tradycyjnie już łączy się wręczenie indeksów pierwszoklasistom.**

Papieskie święto obchodzimy bardzo uroczyście. Tak było i w tym roku. Był spektakl poświęcony Papieżowi, nie zabrakło wspólnego śpiewania „Barki” ulubionej pieśni Jana Pawła II”. Po apelu, jak co roku, rozkoszowaliśmy się smakiem kremówki.

Dzień ten pozostaje w pamięci pierwszoklasistów naszego liceum, bo to także czas, kiedy odbierają indeksy, które służyć im będą aż do matury.

Oprócz uczniów III LO na uroczystość zostały zaproszone trzecie klasy gimnazjum.

Kamila Przedziękowska



Witamy wszystkich czytelników miesięcznika "Licealista"! Kolejny numer naszej gazetki jest wydaniem specjalnym. Numer ten w większości poświęcony jest osobie Jana Pawła II, Jego twórczości, pasji, wyjątkowości. Nasi koledzy-redaktorzy, przedstawili młodzieńcze fascynacje Karola Wojtyły, historii Jego pielgrzymek i nie tylko. Zachęcamy do przeczytania na ten temat ciekawych felietonów. A także interesujących artykułów uczniów klasy II b z życia naszej szkoły.

Red.

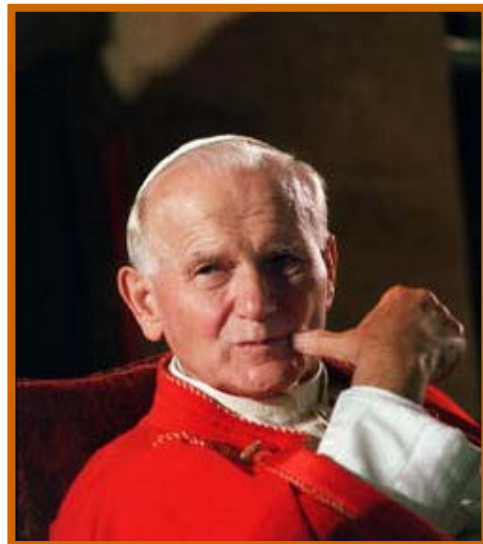


## O takim człowieku się nie zapomina

Kiedy spytamy trochę młodszego lub starszego, a nawet takiego w średnim wieku, o Karola Wojtyłę-Jana Pawła II, to na ich twarzach pojawi się lekki uśmiech. Ten człowiek pełen energii i chęci do życia pozostanie w naszej pamięci na zawsze. To już prawie 4 lata. Jednak z drugiej strony, ludzie „obudzili” się dopiero w momencie jego śmierci. Cały świat płakał. A czy ten owy cały świat śledził cały czas jego życie, jeździł na pielgrzymki, modlił się razem z nim? Nie. To piękne, że my o nim pamiętamy, bo był to człowiek, który wniósł w dzieje ludzkości bardzo dużo pozytywnych i dobrych rzeczy. Nauczał tolerancji i miłości do bliźniego. My w naszej szkole również pamiętamy i obchodzimy rocznice związane z patronem. Nie bez powodu staramy się być jego naśladowcami. Nie tylko jako papież, ale też jako zwykły człowiek był skromny i skory do pomocy. Winniśmy brać z niego przykład. Dobrze pamiętam wizytę na placu świętego Piotra. Może się to wydać śmieszne, ale nawet najbardziej schorowane staruszki nagle ozdrowiały i biegły jak najszybciej, aby odwiedzić grób ś.p. papieża. Tylko parę sekund, a łza w oku się zakręci, z tęsknoty. To miejsce dalej jest oblegane przez turystów, tłumy odwiedzają Polaka. Pięknie patrzeć na wzruszone twarze ludzi. Jego osoba porusza w nas różnorakie uczucia.

Tak wielu chciałoby, aby on z nami dalej był. I jest, nieobecny ciałem, ale jego dusza wędruje między nami i pomaga ukierunkować na właściwą drogę. Bóg tak chciał. Może jego misją było właśnie nawrócenie nas poprzez odejście Wojtyły. Polacy są z nim szczególnie związani. W swoim życiu doznał wiele cierpienia, ale to cierpienie przyjął na swój krzyż i dzielnie dążył do nieba. Młodzież szczególnie miło go wspomina. Miał z nią bardzo dobry kontakt. I myślę, że to nie będzie nic złego, jeżeli każde z nas, chociaż w niedzielę, usiądzie wieczorem i pomodli się do Boga, myśląc o papieżu Polaku, który w naszych sercach pozostanie na pewno na wiele lat.

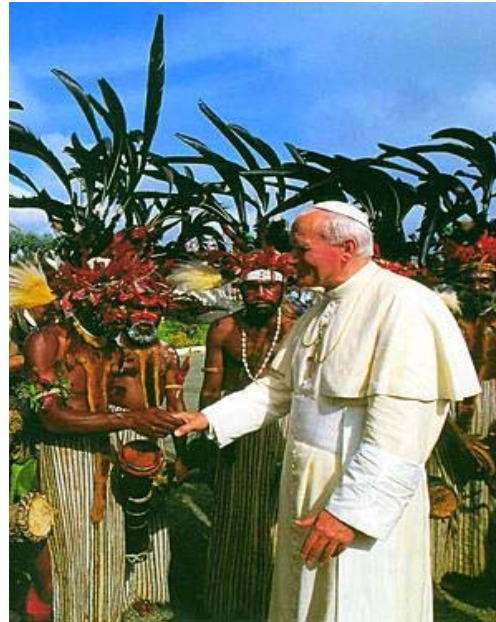
Paulina Baśkiewicz, kl. Id



## PIELGRZYMKI JANA PAWŁA II

I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski przebiegała pod hasłem *Gaude Mater Polonia*. Odbywała się w dniach od 2 czerwca do 10 czerwca 1979. Planowana przez papieża-Polaka pielgrzymka do Polski bardzo niepokoiła komunistyczne władze. Przewidywano, że niepokorny biskup Rzymu może rozbudzić aspiracje wolnościowe Polaków. Szczególne obawy zrodził planowany termin wizyty: dziewięćsetna rocznica męczeńskiej śmierci św. Stanisława – biskupa, który zginął za nieposłuszeństwo wobec władzy świeckiej. Najbardziej niepokoił się przywódca Związku Radzieckiego Leonid Breżniew, który sugerował, by nie zezwolić papieżowi na wjazd do Polski. Napotkawszy na determinację ze strony I sekretarza PZPR Edwarda Gierka, ostrzegął: *Róbcie jak uważacie, byle byście wy i wasza partia później tego nie żałowali*. Papież odwiedził Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kalwarię Zebrzydowską, Kraków, Wadowice, Oświęcim oraz Nowy Targ.

II pielgrzymka papieża Polaka przebiegała pod hasłem „Polska, ojczyzna moja” i odbywała się w dniach 16-23 czerwca 1983. Mimo obaw (w Polsce trwał wtedy stan wojenny) pielgrzymka odbyła się bez zakłóceń. Według raportów dostarczonych przez SB w mszach i spotkaniach z papieżem uczestniczyło 7 milionów osób. Papież odwiedził takie miasta jak Warszawa, Niepokalanów, Częstochowa, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę św. Anny i Zakopane.



III Pielgrzymka Jana Pawła II odbyła się w dniach od 8 do 14 czerwca 1987 roku. Jan Paweł II odwiedził: Warszawę, Majdanek, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdynię, Gdańsk, Częstochowę, Jasną Górę, Łódź i ponownie Warszawę. Beatyfikował Karolinę Kózkównę i biskupa Michała Kozala. Przed odlotem spotkał się z Lechem Wałęsą oraz przedstawicielami Rady Państwa i rządu. To właśnie podczas tej pielgrzymki odbyło się pamiętne spotkanie z młodzieżą na „Westerplatte”, gdzie Ojciec Święty wypowiedział znamienne słowa: „Każdy znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jaką słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezerterować. Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić w sobie. wokół siebie. Tak, obronić - dla siebie i dla innych”.



IV pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w 1991 pod hasłem *Bogu dziękujcie, ducha nie gaście* odbywała się w dwóch etapach:

- w dniach 1-9 czerwca. Wówczas papież odwiedził Koszalin, Rzeszów, Przemysł, Lubaczów, Kielce, Radom, Łomżę, Białystok, Olsztyn, Włocławek, Płock i Warszawę.

w dniach 13-16 sierpnia. Głównym celem wizyty były VI Światowe Dni Młodzieży w Częstochowie. Ponadto Jan Paweł II odwiedził Kraków i Wadowice. Na Jasnej Górze, gdzie papież przebywał od 14 do 16 sierpnia, zgroma-

dziło się 1,7 mln ludzi głównie młodych. Po raz pierwszy w Światowych Dniach Młodzieży udział wzięła liczna grupa młodych z ZSRR (100 tys. młodych). V podróż apostolska Jana Pawła II do Polski była kilkogodzinną wizytą w diecezji bielsko-żywieckiej przy okazji podróży apostolskiej do Czech. Miała miejsce 22 maja 1995, papież odwiedził wówczas Skoczów, Bielsko-Białą i Żywiec. Pielgrzymka ta była krótka i trwała tylko 10 godzin. W czasie tego krótkiego pobytu Jan Paweł II ukazał potrzebę kształtowania sumień jako warunku leżącego u podstaw życia w społeczeństwie demokratycznym i pluralistycznym.

VI pielgrzymka Jana Pawła II do Polski przebiegała pod hasłem *Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*.

Odbywała się w dniach od 31 maja do 10 czerwca 1997. W czasie tych 11 dni papież odwiedził 12 miejscowości: Wrocław, Legnica, Gorzów Wielkopolski, Gniezno, Poznań, Kalisz, Częstochowa, Zakopane, Ludźmierz, Dukla, Krosno, Kraków.

Pielgrzymka ta na życzenie papieża związana była z 46. Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym, który przebiegał

we Wrocławiu pod takim samym hasłem *Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*. Wizyta wiązała się także z europejskimi obchodami tysiąclecia śmierci św. Wojciecha w Gnieźnie, w których uczestniczyli również przywódcy siedmiu państw: Czech, Litwy, Niemiec, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Polski. Papież wziął także udział w obchodach 600-lecia utworzenia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W czasie swojego pobytu kanonizował bł. królową Jadwigę Andegaweńską i bł. Jana z Dukli oraz beatyfikował matkę Bernardynę Jabłońską i matkę Marię Karłowską.



VII pielgrzymka Jana Pawła II do Polski przebiegała pod hasłem Bóg jest miłością. Odbywała się w dniach od 5 do 17 czerwca 1999.



W tym czasie papież odwiedził Kraków i Kalwarię Zebrzydowską. Głównym celem tej czterodniowej wizyty było poświęcenie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, w którym spoczywają prochy św. Faustyny Kowalskiej. Była ona wielką apostołką Bożego Miłosierdzia. Pielgrzymka ta ze względu na tematykę kultu Bożego Miłosierdzia miała charakter uniwersalny i budziła duże zainteresowanie całego świata, jak żadna z dotychczasowych. Była to ostatnia podróż apostolska papieża Jana Pawła II do Jego ojczyzny.

W tym czasie papież odwiedził 23 miejscowości: Gdańsk, Sopot, Pelplin, Elbląg, Licheń, Bydgoszcz, Toruń, Elk, Wigry, Augustów, Siedlce, Drohiczyn, Warszawa, Sandomierz, Zamość, Radzymin, Łowicz, Sosnowiec, Kraków, Stary Sącz, Wadowice, Gliwice, Częstochowa. Była to najdłużej trwająca pielgrzymka Jana Pawła II do ojczystego kraju.



VIII pielgrzymka Jana Pawła II do Polski odbywała się pod hasłem Bóg bogaty w miłosierdzie. Odbywała się w dniach od 16 do 19 sierpnia 2002.

Patryk Celmer  
Bartłomiej Gniadkowski Id



### **Ciekawostki z podróży apostolskich papieża – Polaka:**

Jan Paweł II był pierwszym papieżem czytającym bez okularów. Był również pierwszym papieżem noszącym zegarek na rękę. Poza tym Karol Wojtyła był również pierwszym papieżem jeżdżącym na nartach, uprawiającym wspinaczkę górską, pływającym kajakiem. Pierwszym, który czysto odśpiewał "Ite, missa est" i pierwszym w dziejach Słowianinem wybranym na głowę Kościoła. Był również największym podróżnikiem wszechczasów spośród wszystkich papieży.

### **Najdłuższa podróż**

W czasie blisko dwutygodniowej (13 dni 6 godz. 15 min) podróży do Bangladeszu, Singapuru, na Fidżi, do Nowej Zelandii, Australii i na Seszele Papież przemierzył 49 tys. km.

### **Najkrótsza podróż**

15. pielgrzymka apostolska Jana Pawła II do San Marino trwała zaledwie 5 godzin.

### **Najkrótszy lot samolotem**

W drodze z Japonii na Alaskę Jan Paweł II przekroczył tzw. "biegun czasu" (wyleciał z Nagasaki 26 lutego ok. godz. 22.00, przyleciał do Anchorage 26 lutego o godzinie... 10.40 rano). Regulując zegarek, Papież powiedział: "Ważne, co się teraz pocznie z tym podarowanym dniem". wcale tu nie zachodzi.

### **Najwięcej witających**

W Meksyku, na trasie pomiędzy stolicą a Puebla (ok. 130 km), Ojca Świętego witało blisko 10 milionów Meksykanów. Kiedy kilka dni później papieski samolot unosił się nad Meksykiem, zegnał go "dywan światła". To mieszkańcy tego 9-milionowego miasta, trzymając w rękach lusterka, przesyłali Ojcu Świętemu świetne "zajęczki". W Zairze na 30-kilometrową trasę pomiędzy lotniskiem i centrum Kinszasy wyszły 3 miliony rozśpiewanych i roztańczonych ludzi. Świat ze wzruszeniem obserwował odlot Ojca Świętego z Kenii. "Kiedy samolot wzbił się w powietrze - informowały agencje prasowe - nagle nad tym rozśpiewanym tłumem zaległa głęboka cisza. Minął kwadrans i pół godziny, a tłum jak gdyby zastygł w bezruchu, w milczeniu klęczał i modlił się".

### **Największy skok w sondażach**

Po zakończeniu wizyty w Holandii ośrodki badania opinii publicznej w tym kraju zanotowały wzrost poparcia dla Jana Pawła II z 28 do 69%.



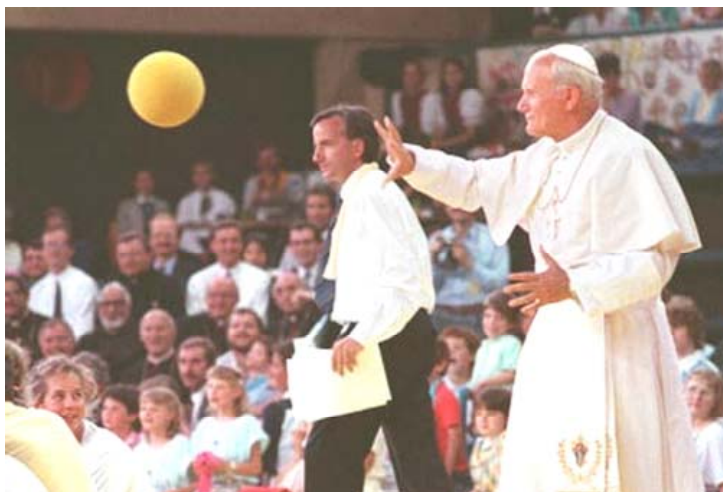
## Nieoczekiwana wizyta Najcenniejsze dary

Organizatorzy kolejnej pielgrzymki do Afryki (1988r.) nie przewidzieli wizyty w Republice Południowej Afryki, państwie powszechnie bojkotowanym ze względu na politykę apartheidu.

Jednak Jan Paweł II "odwiedził" RPA. A wszystko dzięki pogodzie: papieski samolot z powodu złych warunków atmosferycznych zamiast w Maseru (Lesotho),

wylądował w pobliskim Johannesburgu. Po 50 minutach na pokład wszedł minister spraw zagranicznych RPA Pik Botha. Szybko zorganizowano zastępcze środki transportu i trasę pomiędzy Johannesburgiem a stolicą Lesotho. Papież przebył samochodem (5 godzin jazdy przez terytorium RPA - bez żadnych przygotowań ze strony władz).

**Najjaśniejsze nieszpory**  
Uczestnicy skandynawskiej pielgrzymki Ojca Świętego do dziś pamiętają nieszpory w Tromsø (Norwegia), za kręgiem polarnym. Mimo późnej pory Papież odprawiał je w blasku słońca, które o tej porze roku wcale tu nie zachodzi.



Podczas pielgrzymki do Brazylii w czasie wizyty w favelach, czyli brazylijskich slumsach Papież zdjął z palca biskupie pierścień i zostawił go ubogim. Konkretna pomoc, ale i... znak zaślubin. Biedacy usłyszeli wyznanie: "Nie z ciekawości tu

przyszedłem, ale dlatego, że was kocham". W Ostrej Bramie Jan Paweł II pozostawił swoją piuskę. Już drugą. Pierwsza - czerwona, kardynalska - przywędrowa-

ła tu na jego wyraźne życzenie w roku 1978, tuż po konklawe.

## Najliczniejsza Msza Św.

Podczas pielgrzymki Jana Pawła II do krajów Azji i Pacyfiku - na Filipiny, do Papui-Nowej Gwinei, Australii i na Sri Lankę (1995) - padł kolejny rekord tego pontyfikatu: we Mszy św. odprawionej z okazji Światowego Spotkania Młodzieży w Manili wzięły udział cztery miliony ludzi.

Tłok był tak wielki, że Ojciec Święty, chcąc dostać się na stadion położony w odległości 3 km od swej rezydencji, musiał skorzystać z helikoptera



## Wspomnienia

Ponad 25 lat zachwycał ludzi na całym świecie swym niepowtarzalnym ciepłem i wyjątkowym poczuciem humoru, napędzając niejednego z nas pokojem i radością. Ujmował nas swym serdecznym, szczerze rozdawanym uśmiechem. Niejednokrotnie zadziwiał trafnymi puentami, zjednując grono wielbicieli, zarówno członków Wspólnoty katolickiej, jak również wyznawców innych religii. Jan Paweł II-Karol Wojtyła pozostaje w naszej pamięci. 16 października obchodziliśmy uroczystość 31. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na tron papieski. Cofnijmy się zatem wstecz ku minionym latom, ściślej do czasu przed wielkim konklawe, do czasu, gdy papież Jan Paweł II był wśród nas.

### Na uniwersytecie

Wesołe usposobienie Papieża – Polaka znane było od zawsze. Będąc wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, pewnego razu spóźnił się na egzamin. Wszyscy studenci już poszli, lecz na przepytanie czekał delikwent, który nie chodził na wykłady i uczył się materiału z notatek zapożyczonych od kolegów. Chłopak zobaczył wbiegającego na korytarz księdza i pomyślał, że to jeszcze jeden student, który postanowił zdać tego dnia. Zapytał więc: „Ty też na egzamin?” Karol Wojtyła przytaknął.

Wtedy student odparł, iż wszyscy się rozeszli, ponieważ wykładowca się spóźnia. Dodał następnie, że nie zna



Wojtyły, jednakże słyszał, że jest nudny i prowadzi trudne, abstrakcyjne wykłady. Zanim zorientował się, rozmowa przekształciła się w odpytywanie z tematyki filozoficznej. Na koniec egzaminator rzekł: „Daj indeks, jestem Wojtyła”. Przerazony student spostrzegł wpisaną czwórkę z plusem.

### W szatach biskupa

Jako biskup i kardynał Wojtyła nie przywiązywał wagi do splendoru, którym go otaczano. Nie lubił, gdy przed nim klękano, by ucałować pierścień. Można to było wyczytać z ruchów jego ciała i gestów, kiedy wykonywał rozmaite uniki. Po jakimś czasie znalazł rozwiązanie problemu – także klękał, czym wywoływał konsternację i uśmiech na twarzach zgromadzonych. Tak właśnie potraktował ojca Leona Knabita, który gratulując mu nominacji kardynalskiej, przyklęknął na jedno kolano i ucałował go w rękę. Przyszły papież nieoczekiwanie zrobił to samo. Na protesty odparł z figlarnym uśmiechem: „A co, nie wolno mi?”.





## Ile kosztuje Papież?

Jan Paweł II zasłynął ze zdystansowanego, pełnego lekkiej ironii podejścia do powagi sprawowanego urzędu. Od pierwszych chwil po wyborze na tron Piotrowy zdobywał miliony ludzkich serc.

Wielu czekało na jego żartobliwe powiedzonka czy dowcip. Niejednokrotnie żartował, widząc swoje zdjęcia sprzedawane podczas pielgrzymek. Podczas jednej z nich w Ameryce Południowej powiedział: „Słyszę, jak chłopcy, którzy sprzedają moje podobizny, wołają: *Un papa per due colone*. Myślę, że dobrze znać swoją cenę...”.

Ojciec Święty pozbawiony był ironii czy cynizmu. Nigdy nie ranił, a zawsze wzmacniał i podnosił na duchu. Dostarczał nadzieję, okazywał radość człowieka połączonego z Bogiem. Pomagał zapomnieć o bólu i codziennych zmartwieniach.

„*Musicie od siebie wymagać, choćby inny od was nie wymagali*” – niech słowa wielkiego Polaka, staną się mottem przewodnim w życiu każdego z nas. Niech stanowią źródło refleksji do pracy nad sobą oraz motywacji w drodze ku słuszności naszych zmagania

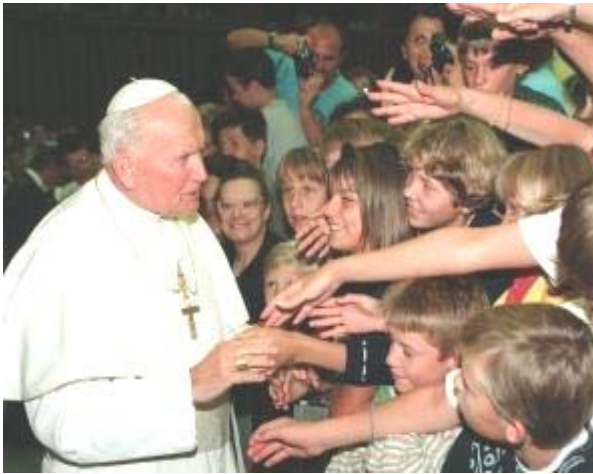
## W brazylijskiej wiosce

Wojtyłę cechował przyjazny oraz wesoły stosunek do ludzi. Świadczył on nie tylko o jego wspa-  
niałym i dobrym sercu, ale również  
niesamowitej umiejętności prowadzenia dialogu o sprawach poważnych i ostatecznych. Prostymi, pełnymi ciepła słowami Ojciec Święty tłumaczył zawile kwestie wiary. Zараżał optymizmem, niósł radość chorym, bezdomnym i odrzuconym. Podczas wizyty w brazylijskiej wiosce, którą zamieszkiwali trędowaci, powiedział: „Czasem chciałbym zapłakać jak dziecko, ale na co komu płaczący papież? Ja muszę natchnąć ich siłą”.

Marta Klonowska



## ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY



*Od kiedy Jan Paweł II został papieżem szczególną troską otaczał młodych. Przede wszystkim chciał nauczyć rozmowy z Chrystusem i sam również rozmawiał tak jak Chrystus. Jego słowa i działanie pozostawiały w związku z całą Ewangelią Jezusa Chrystusa. Dni młodzieży zrodziły się z inicjatywy młodych. Zanim zaczęły być organizowane co roku poprzedziły je dwa międzynarodowe spotkania w Rzymie. Pierwsze odbywały się w ramach dobiegającego wówczas końca Roku Odkupienia, w Niedzielę Palmową 1984 miał odbyć się Jubileusz Młodych. Z tej okazji przybyło ok. 600 tys. młodzieży z całego świata. 15 kwietnia papież odprawił mszę, udzielił błogosławieństwa i wręczył krzyże, które odtąd są krzyżami Światowych Dni Młodzieży.*

### Światowe Dni Młodzieży – Częstochowa 1991

*Minęło już wiele lat od tego niepowtarzalnego spotkania. Do dnia dzisiejszego pamięta się relacje wielu osób z ich podróży w tym czasie, po raz pierwszy widzieli tysiące młodych ludzi, którzy na plecach mieli chusty z wizerunkiem Matki Bożej i napisem w języku rosyjskim: Światowy Dzień Młodzieży - Częstochowa 1991. W marcu 1991 podnosiły się głosy, które usiłowały unieważnić sens tego pielgrzymowania. Sam Ojciec św. w Niedzielę Palmową nawiązywał do tego problemu - ukazując jeszcze raz rację takich spotkań. Jako temat VI spotkania wybrane zostały słowa św. Pawła. Orędzie wprowadzało w najgłębszą tajemnicę chrześcijańskiego powołania: według planu Bożego jesteśmy prawdziwie powołani, aby stać się dziećmi Bożymi. Zapraszając do Częstochowy, Jan Paweł II wypowiedział słowa zachęty skierowane do młodzieży z Europy Wschodniej, która odpowiedziała w sierpniu swoją obecnością i gorącą modlitwą przed Ikoną Matki Bożej. Śpiewano hymn. Wszyscy napelnieni Duchem Świętym, śpiewając patrzyli się na ten niezwykły cud: wszystkie kraje Wschodu i Zachodu, Północy i Południa usłyszały w swoich językach o wielkich dziełach Bożych.*



Sukces tego wydarzenia sprawił, że Jasna Góra stała się domem dla młodych całego świata, że na co dzień żyjemy w rozproszeniu i pośpiechu, ale tego dnia wróciliśmy do domu. I że nie ważne jest to w którym miejscu stoimy, ale że tu jesteśmy. Tym domem jest nasza wiara. Wieczorem Papież rozważył

szczerze  
elementy  
Światowego  
Dnia Młodych przy czym miała to być zawsze Niedziela Palmowa . Po-  
szczególne  
elementy  
Światowego  
Dnia Młodych tworzą swoistą katechezę. Ich celem jest skupienie wiary i życia każdego człowieka wokół osoby Jezusa tak aby stał się On



trwałym punktem odniesienia oraz aby jego punktem wyjścia były doświadczenia i najgłębsze pytania rodzące się w codziennym życiu młodzieży. Światowe Dni Młodych stały się silnym doświadczeniem wiary. Cieszą się one wielką popularnością wśród młodzieży. Teraz gdy Jan Paweł II odszedł prowadzi je Benedykt XVI. Wszyscy napelnieni Duchem Świętym, śpiewając patrzyli się na ten niezwykły cud: wszystkie kraje Wschodu i Zachodu, Północy i Południa usłyszały w swoich językach o wielkich dziełach Bożych.

śmy do do-  
mu. I że nie  
ważne jest  
to w któ-  
rym miej-  
scu stoimy,  
ale że tu  
jesteśmy.  
Tym do-  
mem jest  
nasza wia-  
ra. Wieczo-  
rem Papież  
rozważył

refleksji: Jestem - Pamiętam - Czuwam. Usłyszeliśmy rozważanie o imieniu Boga. Młodzi w trakcie spotkania wnieśli Krzyż i ustawili w środku zgromadzenia. Obok krzyża Chrystusa została położona Biblia, ażeby rozważać i zachowywać słowa Boże tak jak Maryja z Nazaretu. Obok tych dwóch symboli ustawiona została Ikona Bogurodzicy. Było to świadectwo wiary, które wprawilo w zdumienie cały świat: jak wielu jest młodych, którzy wybrali Chrystusa jako swoją Drogę, Prawdę i Życie.

Monika Ratajczak  
Martyna Fiszer Id



## Jan Paweł II – Twórczość

Jan Paweł II nie był tylko papieżem. W naszych serca pozostanie na zawsze jako człowiek, który potrafił dotrzeć do każdego. Był doskonałym autorytetem, kapłanem oraz pisarzem. Już od najmłodszych lat interesował się zarówno literaturą jak i teatrem. Pisał dramaty, poezje, zapisywał swoje rozważania i myśli, które teraz są dla Nas pamiątką po jego osobie i bezcennym zbiorem mądrości, które Nam przekazywał. Jan Paweł II napisał min. :

### **Sztuki teatralne :**

\*1940r. – „Hiob” oraz „Jeremiasz”

\*1950r. – „Brat naszego Boga”

### **Poezje :**

"Po co mi mówisz"

Co mi mówisz górski strumieniu?  
W którym miejscu ze mną się spotkasz?  
Ze mną, który także przemijam?...

Zatrzymaj się  
- to przemijanie ma sens!

Potok się nie zdumiewa,  
lecz zdumiewa się człowiek!

Kiedyś temu zdumieniu  
nadano imię "Adam".  
Zatrzymaj się...  
...we mnie jest miejsce spotkania  
" z Przedwiecznym Słowem"

Jeśli chcesz znaleźć źródło  
musisz iść do góry, pod prąd.  
Gdzie jesteś źródło?  
Cisza.  
Dlaczego milczysz?  
Jakże starannie ukryłeś  
tajemnicę twego początku.

Pozwól mi wargi umoczyć  
w źródlanej wodzie,  
odczuć świeżość.

### "Myśli człowieka"

Nazwiska nie wymieniaj.  
Zwiąż z jakimkolwiek "ja" to wszystko,  
co się otwiera i zamyka pod tchnieniem ust,  
to wszystko, co czasem umiera w klimacie  
serca,  
co chodzi za człowiekiem po całych dniach,  
co światło w noc przemienia i ciepło w mróz  
-  
to wszystko.  
Żyją ludzie  
i rodzą się pokolenia niosąc wraz z sobą ra-  
miona, gwoździe i dziwny uraz.  
Wciąż się od Ciebie odsuwa,  
a nie oddziela się ziemia -  
więc rośnie w prostych myślach i niespo-  
dzianych konturach.  
Tak nie dorastać do ludzi,  
nie dorastać do różnych ludzi,  
których prawda, zawisa nade mną jak konar  
smutnego drzewa.  
A przecież wciąż próbuję i nieraz nawet się  
trudzę,  
i jeden profil rozumiem - ten właśnie, który  
opiewam.  
Nie dość jednakże niosę i nie dość ciężary  
dzieleń.  
Nie dość, a myślę "zanadto", ileż razy myślę  
tak.  
Nazwisko moje zamilecz.  
Nie pozwól mi szukać siebie.  
Niech ślady moich stóp w własnej myśli  
zawiewa piach.

Marlenn Id



## SPORT W ŻYCIU JANA PAWŁA II

Karol Wojtyła w młodości uwielbiał uprawiać sport. Kolegowie wołali na niego „Lolek”. Jako uczeń najchętniej występował w meczach piłkarskich na bramce. Ponadto fascy-



nowały go górskie wędrówki i jazda na nartach. Doskonałą pamięcią i znajomością górskich szlaków wykazał się podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, na spotkaniu z wiernymi w Nowym Sączu mówił: "A teraz powtórka z geografii. Jesteśmy tu, w Starym Sączu, skąd wyruszamy ku Dzwonkówce, Wielkiej Radziejowej, na Prehybę, dochodzimy do wielkiej Raczy. Wracamy na Prehybę i schodzimy albo zjeżdżamy na nartach. Z Prehyby do Szlachtowej i do Krościenka. W Krościenku na Kopiey Górcie jest Centrum Oazy. (...). Oprócz piłki nożnej i wędrówek po górach organizował także spływy kajakowe, różnorodne rajdy i obozy turystyczne. Karol Wojtyła nawet w czasie swojego pontyfikatu nie zapomniał o jednej z ważniejszych dziedzin życia, jaką jest bez cienia wątpliwości sport. Swoje otoczenie codziennie zaskakiwał tym, że codziennie biegał, gimnastykował się, pływał, jeździł na nartach. W swojej letniej rezydencji Castel Gandolfo postarał się nawet o wybudowanie basenu. O swoją kondycję fizyczną Jan Paweł II dbał tak długo, o ile pozwalało mu zdrowie. Podczas pontyfikatu patron naszej szkoły wygłosił kilka bardzo ciekawych i ważnych słów.

W 1984 roku na Stadionie Olimpijskim w Rzymie powiedział, że sport to nie tylko radość życia i zabawa, ale także nauka pokojowego współistnienia, otwarcie na inne kultury, sposób nawiązywania

kontaktów między narodami. Pięć lat później podczas sympozjum papież mówił, że sport jest rodzajem powołania, a w 1990 r. przestrzegał przed zagrożeniami współczesnego sportu, jakimi są pogoń za pieniędzmi, komercjalizacja, doping i przemoc na stadionach. Podczas pobytu w Dolomitach w 1996 roku JP II modlił się w intencji igrzysk olimpijskich w Atlancie. Wyraził wówczas nadzieję, że w 100-lecie igrzysk z nową siłą rozprzestrzenia się ideały sportu, jako czynnik awansu rodzaju ludzkiego i umacnianiu braterskich więzi między ludźmi. Podsumowującą mowę o sporcie w XX wieku a także przesłanie dla następnych pokoleń papież wygłosił podczas Jubileuszu Sportowców w październiku 2000 roku, gdzie powiedział: - Sport jest z pewnością jednym z ważnych zjawisk, zdolnym przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym. Może być nośnikiem wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł, ale może także sprzeniewierzać się swoim prawdziwym celom, jeśli służy obcym sobie interesom, które lekceważą centralną rolę człowieka.

Sierpiński Patryk  
Oryszczak Krzysztof  
Klasa 1D

## Otrzęsiny klas pierwszych - 2009

8.10.09r. w III Liceum odbyły się otrzęsiny uczniów klas pierwszych. Dla nas –pierwszaków były to całkiem spore emocje .



W czwartek , jak co dzień zmęczeni , zaspani idąc do szkoły przy wejściu zauważyliśmy starszych kolegów malujących pierwszoklasistów . Momentalnie się przebudziliśmy . Wszyscy uczniowie byli zaskoczeni , gdyż starsi rówieśnicy skutecznie trzymali w tajemnicy sprawę tzw. ' kocenia ' .

Pomalowane na podobiznę kota twarze uczniów plus ozdobne ogony- efekt był powalający. Cała szkoła miała ubaw zapewniony do końca dnia. Po upływie kilku godzin lekcyjnych przyszedł czas na publiczne zaprezentowanie się ' kotów ' poprzez wykonywanie poleceń króla i królowej.



Za niewykonanie zadania czekała kara. Publiczność wręcz kładła się ze śmiechu widząc nasze wyczyny. Nam nie było aż tak do śmiechu , bo w końcu czuliśmy się jak klauny zabawiające widzów ;).

Na szczęście prawie wszyscy pierwszoklasiści świetnie poradzi sobie z poleceniami , tylko nielicznych spotkała kara typu : wypicie jakiegoś zapewne ' pysznego ' napoju , czy taniec dla króla . Trzeba przyznać , iż zadania do kategorii łatwych nie należały .

Były bardzo podstępne. Kto by pomyślał , że kiedy z zawiązanymi oczyma dmuchać będziemy w miseczkę , na której gdzie znajdowały się papierowe kulki , zamiast wyrzucać kulki- rozdmuchialiśmy mąkę , która oblepiała nam twarze. Potem jeszcze twarze skropiono wodą , żeby mączysty puder lepiej się trzymał. Okropne!

Najbardziej tu ubolewały dziewczyny , bo prze-



cież ... makijaż.

Pomysłowa również była dekoracja partnera , która polegała na obrzucaniu miodem jego twarzy.

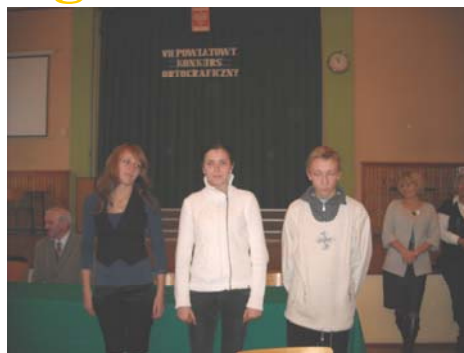
Wszystko byłoby słodkie i piękne gdyby... heh starsi koledzy nie udekorowali jeszcze tych twarzy brokatami , piórkami i innymi „ słodkimi” drobiazgami . Rezultat był genialny . Nie którzy wyglądali jak by się na karnawał wybierali .

Po wszystkich męczarniach , jakie musieli przejść pierwszoklasiści , ostrzegali przyszłych ' kotów ' , że zemsta będzie słodka . No- to się okaże w przyszłym roku . Zapowiada się ciekawie ;)

# Mistrz Ortografii

23 października w auli Zespołu Szkół Zawodowych w Brodnicy odbył się już VII Powiatowy Konkurs Ortograficzny. O tytuł mistrza ortografii powiatu ubiegali się najlepsi uczniowie w ortografii szkół ponadgimnazjalnych z powiatu brodnickiego. Naszą szkołę godnie reprezentowali uczniowie: Wiktoria Celebucka z kl. III d, Marta Jonakowska i Ewa Gontarska uczennice z kl. II c oraz z kl. I Adrian Manelski.

O godzinie 9.00 laureaci etapów szkolnych przystąpili do pisania dyktanda pt.: "Z życiorysu arcyministra". Poziom trudności nie należał do najprostszych jednak nasza koleżanka Wiktoria była innego zdania: - Ogólnie dyktando było proste. Interpunkcja nie należała do najtrudniejszych, a jeśli chodzi o tekst to było kilka "pułapek" ale jest to normalne na takich konkursach - komentowała Wiktoria.



O godzinie 11.00 przewodnicząca komisji- Alicja Wiśniewska przekazała nam następujące wyniki tegorocznej rywalizacji . Mistrzem Ortografii Powiatu Brodnickiego został już po raz kolejny Marcin Komorowski uczeń z Jabłonowa. Tytuł wicemistrzyni należy się dla naszej uczennicy, czyli **Wiktorii Celebuckiej**, III miejsce zajęła Katarzyna Szebler z ILO w Brodnicy. Na wyróżnienie zasłużyli uczniowie z ILO: Natalia Hebel i Dominik Subecki. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy!!!

Agnieszka Dombrowska Ic

## Byliśmy w kinie- „Dzieci Ireny Sendlerowej”

To opowieść o kobiecie, która poświęca wszystko dla ratowania innych. Jej poświęcenie jest tym większe, że oprócz niebezpieczeństwa, jakie brała na siebie każdego dnia narażając się na śmierć z rąk Gestapo, musiała dokonywać także wyborów moralnych - odbierała rodzicom ich dzieci i nigdy nie była w stanie zapewnić, że ich dzieci przeżyją. Irena Sendlerowa doskonale rozumiała dramaty żydowskich rodzin, w tajemnicy prowadziła kartoteki, w których zapisywała komu powierza w opiekę uratowane dzieci.



To właśnie te zakopywane w słoiku informacje po latach pozwoliły niektórym z uratowanych dzieci poznać swoją historię.

Najbardziej wzruszające w filmie są momenty, w których rodzice decydują się oddać swoje dzieci Irenie Sendlerowej. Większość z nich wie, że pewnie nigdy więcej już swoich pociech nie zobaczy. Podejmują jednak ryzyko, z nadzieją na ich ocalenie.

Lidia Wiśniewska kl II b

## 10 pytań do naszego nowego księdza Piotra Figurskiego

Czy podoba się księdzu praca w naszym liceum?

Bardzo, spokojna, kulturalna młodzież.  
Praca bez stresów J

A czy pralka dobrze pierze?

Nie wiem, mama pierze...

Gdzie pracował ksiądz wcześniej?

Rok pracowałem w Toruniu w III Liceum Ogólnokształcącym imienia Linde a później 8 lat w Zespole Szkół Mechanicznych w Grudziądzu.

Dlaczego ksiądz nie ma włosów? :P

Wyszły z mody :P

Jakie pomysły ma ksiądz odnośnie swojego kółka religijnego?

Głównie zajmiemy się tam przygotowaniem do olimpiad oraz przygotowaniem pielgrzymki do Częstochowy dla maturzystów.

Jakie ksiądz ma hobby? Może książki?

Ostatnią książkę niestety przeczytałem w Seminarium... Trochę sport, głównie siatkówka.

Ile pali księdza auto? :

7,5 w mieście. Dobrze się jeździ.

Dlaczego ksiądz został księdzem?

To się okaże jak umrę.

Jaką ksiądz ma dietę?

Cud – cud jak schudniesz J

Czy ludzie nie mylili księdza ze swoim bratem bliźniakiem?

Bardzo często, do teraz to się zdarza, ale mama nigdy nas nie myliła.

Olga Wołk, Paulina Garbarz,  
Sylwia Więckiewicz

## Wybawienie?



Od niedawna w naszej szkole pojawiły się szafki. Uczniowie są nimi zachwyceni, ponieważ z ich plecaków ubyło kilka kilogramów. Jedynym minusem jest to, że uczniowie zapominają zabrać książek do domu, stąd niepożądane luki w nauce. Wierzę jednak, że jest to tymczasowy szok i w następnym miesiącu jak emocje puszczą wszyscy powrócą do żarliwej nauki.

Magda Roslan

## Spotkanie z mistrzem literatury

**20 października w Pałacu Anny Wazówny w Brodnicy odbyło się spotkanie związane z rokiem Juliusza Słowackiego . Prezentowano utwory romantycznego poety, o swojej życiowej przygodzie z tym poetą mówił znany krytyk literacki i wydawca Marian Bizan.**

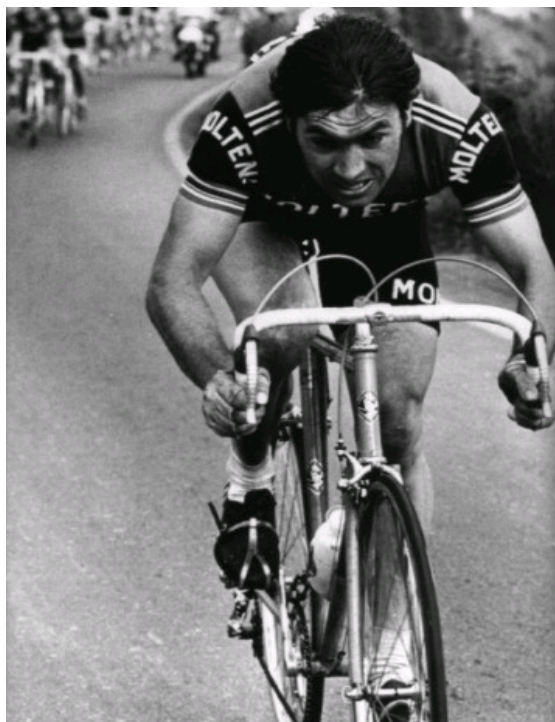
W 2009 roku przypada dwusetna rocznica urodzin wieszczki, a zarazem sto sześćdziesiąta rocznica jego śmierci. Gościem Pawła Stannego dyrektora miejskiej i powiatowej biblioteki publicznej był Marian Bizan który przedstawił wykład poświęcony podróży Słowackiego do Grecji i Ziemi Świętej.

Z zainteresowaniem słuchaliśmy wypowiedzi Mariana Bizona, mieszkającego w Brodnicy krytyka literackiego, znawcy twórczości Juliusza Słowackiego, który znany jest jednocześnie jako dyplomata i wydawca.

Na spotkaniu literackim w Pałacu Anny Wazówny nie zabrakło też prezentacji utworów poety w wykonaniu naszych kolegów, licealistów z Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy. Oprawę muzyczną recytacji stanowiły utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Brodnicy.

Krzysztof Oryszczak Id

## Wiosną znów ruszamy na rowerach



W III LO działa Koło Turystyki Rowerowej, prowadzone przez mgr Tomasza Kamińskiego, nauczyciela wychowania fizycznego. Kilkanaście osób- członków Koła jesienią uczestniczyło w wycieczce do Cichego. Ponad 6 godzin na rowerze w dobrym towarzystwie- rewelacja, tym bardziej, że i pogoda dopisała. Następny wyjazd –wiosną.

**Zapraszamy!**

Wojciech Kujawa IIb

## Wieczór z gwiazdami



We wtorek 6 października w Pałacu Anny Wazówny odbyło się spotkanie z gwiazdami. I nie były to wcale gwiazdy ekranu, a te, które każdego wieczoru możemy oglądać na naszym niebie.

Specjaliści od nieba- astronomowie z Planetarium w Toruniu prezentowali na spotkaniu zdjęcia Jowisza robione przez przelatujące satelity, była także prezentacja multimedialna dotycząca zarówno planety jak i otaczających ją księżyców. Poznawaliśmy gwiazdozbiory, które można zobaczyć na niebie. Na koniec można było obejrzeć niebo przez teleskop.

Warto zaglądać do Pałacu Anny Wazówny, tam wiele się dzieje.

Artur Bernaciak kl II B

## Lekcja pokazowa

20 października klasa II b miała zajęcia integracyjne, które poprowadziły: p. Alina Markuszewska i p. Małgorzata Orzłowska. Lekcję obserwowali zaproszeni goście w tym członkowie grona pedagogicznego.

Tematem tej lekcji była złość i sposoby radzenia sobie z tym nie miłym stanem. Zajęcia były bardzo ciekawe, ponieważ poznaliśmy nowe sposoby radzenia sobie z ogarniającą nas złością i agresją. Oderwaliśmy się od normalnych zajęć, mieliśmy też okazję do współpracy w czasie niecodziennych ćwiczeń.

Aleksandra Markowska

## ***WRÓCILI Z MEDALAMI***



**Rewelacyjnie spisali się sportowcy z naszej szkoły, reprezentujący powiat brodnicki w Mistrzostwach Województwa Kujawsko - Pomorskiego w Sztafetowych Biegach Przelajowych w Bydgoszczy. Zawodnicy powrócili z rywalizacji z licznymi medalami.**

- Ekipa chłopców z III LO, trenująca pod opieką Jana Orzecha wykazała się wspaniałą formą, iż dobyte zdobyła złote medale- informuje Wojciech Kupczyk, organizator sportu i dyrektor SP nr 7 .

Red.

16 października na Mistrzostwach Województwa Kujawsko - Pomorskiego w Sztafetowych Biegach Przelajowych w Bydgoszczy w każdej kategorii dziewcząt i chłopców, w każdej z typów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych startowało ponad 20 sztafet z całego województwa.



## SZKOLNY HUMOR

Tato mówi do Jasia:

- Nie rozumiem, jak ty możesz zadawać się z Wojtkiem. Przecież to niegrzeczny chłopiec, najgorszy uczeń w klasie!

- Przez wdzięczność tato. Gdyby nie on, ja byłbym najgorszym uczniem!

Nauczyciel fizyki pyta uczniów:

- Kto waszym zdaniem był największym wynalazcą wszechczasów?

- Edison - odpowiada Krzyś.

- Czy mógłbyś to uzasadnić?

- Gdyby nie on, musielibyśmy telewizję oglądać przy świecach!

Na lekcji geografii nauczyciel pyta Jasia:

- Która rzeka jest najdłuższa: Ren czy Missisipi?

- Oczywiście, Missisipi.

- Doskonale, a czy wiesz, o ile dłuższa?

- Dokładnie o sześć liter.

Podczas lekcji zrozumiął nauczyciel mówi do ucznia:

- Proszę otworzyć okno, nie ma tu orłów, więc nikt nie wyleci!

Po lekcji uczniowie wychodzą z klasy, a wraz z nimi nauczyciel. Ostatni z uczniów zwraca się do niego ze słowami:

- Pan też drzwiami, panie Nowak?

Jasiu, co dziś robiliście w szkole? - pyta się mama.

Mamusiu, najfajniej było na chemii. Badaliśmy działanie materiałów wybuchowych.

A, czym będziecie zajmować się w jutro szkole, synku?

W jakiej szkole!? - woła uradowany Jaś.



Nauczycielka pyta Jasia:

- Jasiu, jeżeli powiem: "Ja wychodzę za mąż", to jaki to będzie czas?

- Najwyższy! - odpowiada chłopiec.

Nauczyciel pisze w dzienniczku uczniom: "Basia to niegrzeczna gaduła".

Na drugi dzień dziewczynka przynosi dzienniczek z adnotacją: "A gdyby pan widział jej matkę, to ho, ho!".

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.

- I co wtedy robisz?

- Czekam, aż mi przejdzie.

Sylwia Smolińska